

**TEATR**WITOLD GOMBROWICZ, ŚLUB 

REŻ. RADOSŁAW RYCHCIK TEATR ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU

## Życie w świecie konwencji

TEATR ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU OTWORZYŁ SEZON UDANĄ PREMIERĄ „ŚLUBU” WITOLDA GOMBROWICZA. Wyreżyserowane przez Radosława Rychcika przedstawienie, wierne myśli autora, opowiada o tym, że nasz **ŚWIAT STWARZA KONWENCJA**.

Opustoszała stacja benzynowa gdzieś na pustkowiu. Dwaj przyjaciele – Henryk i Władzio (Michał Bałaga i Tomasz Kocuj) – po latach wracają do domu, który pod ich nieobecność stał się przydrożną karczmą. Dawna narzeczona Henryka Mania (świetna Joanna Poleć) zmieniła się w służącą, świat stanął na głowie. Spektakl Rychcika, za sprawą muzyki Braci Lisów, chwilami niepokojąco przypomina sen jak w dawnych filmach Davida Lyncha. Co tak naprawdę łączy Henryka, Władzia i Mańkę? Czy Henryk musi zdezonizować Ignacego (Andrzej Dopierała), swojego ojca, króla tej zdezelowanej

rzeczywistości, aby stać się wreszcie panem samego siebie?

W tym niedługim, dobrze zagrany przedstawieniu mieszczą się wszystkie najważniejsze wątki dramatu: niepewność człowieka wykorzenionego, zamieszkującego rozedrganą ponowoczesność, nieustannie zmuszonego kwestionować znaczenia słów i gestów. W tym kościele międzyludzkim, gdzie wszystkie dawne hierarchie, pojęcia i wartości straciły znaczenie, jedyną ramą dla rzeczywistości staje się kulturowa konwencja, umowna i płynna. Twórcy spektaklu całkiem zręcznie wyzyskują też teatralność sytuacji głównego bohatera, świadomego własnej kondycji aktora, istniejącego wraz z całym (scenicznym) światem wyłącznie dzięki spojrzeniu innych – nas, widzów.

MICHAŁ CENTKOWSKI